

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 47/2026 | 16 lutego 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Rozszczelnienie gazociągu sparaliżowało Kortowo. Dajtki zagrożone odcięciem

Poznaliśmy szczegóły zdarzenia. Wieczorem awaria została usunięta.

Rozszczelnienie gazociągu sparaliżowało Kortowo. Dajtki zagrożone odcięciem



Awaria gazociągu w olsztyńskim Kortowie okazała się poważniejsza, niż początkowo zakładano. Powodem był najprawdopodobniej silny mróz, który uszkodził instalację średniego ciśnienia. W pewnym momencie rozważano nawet ewakuację okolicznych budynków mieszkalnych.

Studenci i wykładowcy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego musieli natychmiast przerwać egzaminy i opuścić budynek przy ul. Dybowskiego.

– Służby podjęły decyzję o ewakuacji – powiedziała Aneta Szczepańska z Polskiej Spółki Gazownictwa dla Radia Olsztyn.

Jak przekazano, doszło do samoistnego rozszczelnienia gazociągu. Na miejscu pracowało pogotowie gazowe oraz straż pożarna. Ul. Dybowskiego została zablokowana.

Możliwe odcięcie gazu w części Kortowa i Dajtek

W związku z awarią brano pod uwagę odcięcie dopływu gazu w części Kortowa oraz na osiedlu Dajtki.

– Według pracowników pogotowia gazowego nastąpi odcięcie zasilania gazem w części Kortowa i części Dajtek. Na ten moment pełny obszar nie jest jeszcze znany. Odcięcie od gazu może potrwać od 12 nawet

do 24 godzin. Po tym czasie nastąpi otwarcie zaopatrzenia w gaz i wówczas każde przyłącze będzie sprawdzane indywidualnie przez pracowników zakładu gazownictwa – powiedział rzecznik wojewody warmińsko-mazurskiego Szymon Tarasewicz w Rozmowie z Radiem Olsztyn.

Ryzyko ewakuacji dotyczyło kilku budynków przy ul. Dybowskiego.

Ewakuacja wydziału i biblioteki UWM

Rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego Jerzy Przyborowski wyjaśnił, że decyzję o rozszerzeniu ewakuacji podjęto natychmiast po zgłoszeniach o wyczuwalnym zapachu gazu.

– Otrzymałem informację od pana kanclerza, chwilę później od szefa Straży Uniwersyteckiej o tym, że będziemy musieli ewakuować budynek Wydziału Prawa i Administracji i Nauk Społecznych ze względu na to, że w okolicy wyraźnie odczuwalny jest zapach

gazu. Ewakuowana i zamknięta będzie również Biblioteka Uniwersytecka i być może kolejne budynki w bezpośrednim sąsiedztwie – mówił rektor.

Instalacja została całkowicie odcięta

Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk potwierdził, że uszkodzoną instalację trzeba było całkowicie opróżnić z gazu, aby zlokalizować miejsce usterki.

– Mamy rozszczelnienie na tyle poważne, że trzeba było spuścić gaz z instalacji. Teraz będzie lokalizacja awarii i naprawa. Teren jest zabezpieczony. Czekamy na dokładniejsze informacje, gdzie ta awaria jest i jak

długo potrwa jej usuwanie – powiedział.

Wieczorem sytuacja została opanowana

Mimo poważnej sytuacji sesja poprawkowa na UWM nie jest zagrożona. Egzaminy zostaną przeniesione do innych, bezpiecznych budynków kampusu.

Przed godziną 16 służby poinformowały, że sytuacja została opanowana, a całkowite odcięcie gazu nie było ostatecznie konieczne w tak szerokim zakresie, jak początkowo zakładano. Wieczorem awaria została usunięta.

źródło: Radio Olsztyn

Czołowe zderzenie dwóch osobówek. Jeden z kierowców nie był w stanie zapanować nad pojazdem



Doszło do czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych, a jeden z kierowców nie był w stanie odzyskać kontroli nad pojazdem. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

Czołowe zderzenie na terenie

gminy Bratian

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 15 lutego, na jednej z dróg na terenie gminy Bratian. Na miejsce skierowano

funkcjonariuszy Ognia Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim.

Z przekazanych informacji wynika, że kierujący jednym z pojazdów stracił panowanie nad autem, co doprowadziło do czołowego zderzenia z drugim samochodem. Siła uderzenia była na tyle duża, że oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

Ponad promil w organizmie kierowcy

Kluczową okolicznością zdarzenia okazał się stan jednego z kierujących. Badanie wykazało, że miał on w organizmie ponad promil alkoholu.

„Kierujący jednym z pojazdów stracił nad nim panowanie i trudno mu było je odzyskać mając w

swoim organizmie ponad promil alkoholu” – informuje KPP Nowe Miasto Lubawskie.

Policjanci podkreślają, że mimo trudnych warunków na drodze, do zdarzenia prawdopodobnie można było nie dopuścić, gdyby kierowca zachował trzeźwość i ostrożność.

Sprawa trafi do sądu

Obaj uczestnicy zdarzenia odpowiedzą za swoje zachowanie przed sądem. Funkcjonariusze nie mają wątpliwości, że konsekwencje będą poważne.

„Obaj kierowcy za swoją nieodpowiedzialność i bezmyślność odpowiedzą przed sądem. Oto efekty jazdy na podwójnym gazie” – przekazują policjanci.

Służby po raz kolejny apelują do kierowców o rozwagę i odpowiedzialność. Każda decyzja podjęta za kierownicą może mieć dramatyczne skutki.

Fala mrozów na Warmii i Mazurach. IMGW zapowiedział, co czeka mieszkańców regionu



Temperatura na Warmii i Mazurach ponownie spadła do bardzo niskich wartości. W niektórych miejscach termometry pokazały nawet -21°C. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał komunikat dotyczący silnego mrozu w kilkunastu powiatach regionu.

Silny mróz w województwie warmińsko-mazurskim

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał w poniedziałek o godz. 07:52 komunikat dotyczący silnego mrozu w województwie warmińsko-mazurskim. Ostrzeżenie obejmuje powiaty: bartoszycki, braniewski, elbląski, ełcki, giżycki, gołdapski, kętrzyński, lidzbarski, mrągowski, olsztyński, ostródzki, piski, szczycieński oraz węgorzewski.

Według danych przekazanych przez synoptyków temperatura powietrza obniżyła się do około -18°C, a lokalnie nawet do około -21°C.

„W najbliższych godzinach temperatura powietrza będzie rostała” – informuje IMGW-PIB.

Synoptycy zaznaczają, że lokalnie zjawiska mogą mieć nieco inny przebieg niż opisany w komunikacie.

Uwaga na oblodzenia i wychłodzenie organizmu

Tak niskie temperatury oznaczają zwiększone ryzyko oblodzeń dróg i chodników. Kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność, szczególnie w godzinach porannych.

Silny mróz może być niebezpieczny dla zdrowia, zwłaszcza dla osób starszych, dzieci oraz osób przebywających na zewnątrz przez dłuższy czas. Warto zadbać o odpowiednio ciepłą odzież i ograniczyć przebywanie na mrozie do minimum.

źródło: IMGW-PIB

Wypadek na drodze krajowej. Dwie osobówki rozbite – jedna w rowie



Dwie osobówki zderzyły się na drodze krajowej nr 65. Jedno z aut wypadło z jezdni i wylądowało w przydrożnym rowie. Jedna osoba została przewieziona do szpitala.

Wypadek na DK65 w

Stradunach

Do zdarzenia doszło w niedzielę 15 lutego w miejscowości Straduny, niedaleko zjazdu na Chojniak,

na trasie Ełk – Olecko. Informację o wypadku przekazano po godzinie 13.

Z ustaleń służb wynika, że zderzyły się dwa samochody osobowe. Siła uderzenia była na tyle duża, że jeden z pojazdów wypadł z drogi i zatrzymał się w rowie. Na miejscu pracowali policjanci oraz zespół ratownictwa medycznego. Jedna osoba została zabrana do szpitala.

„Droga była przejezdna, ale obowiązywał ruch wahadłowy. Na miejscu pracowały służby” –

poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Ełku w komunikacie.

Utrudnienia w ruchu na drodze krajowej

Kierowcy podróżujący drogą krajową nr 65 musieli liczyć się z czasowymi utrudnieniami.

Okoliczności wypadku wyjaśniają funkcjonariusze. Na razie nie podano szczegółowych informacji dotyczących przyczyn zderzenia.

Nie żyje jedna osoba. Tragiczny koniec akcji straży pożarnej i pogotowia



fot. OSP Lidzbark

Dramatyczna interwencja służb ratunkowych w nocy 16 lutego zakończyła się śmiercią jednej osoby.

Nocna akcja służb w Lidzbarku

Do zdarzenia doszło 16 lutego 2026 roku o godzinie 04:31 przy ul. Jeleńskiej w Lidzbarku Welskim. Strażacy zostali zadysponowani do osoby, której życie mogło być zagrożone ze względu na trudne warunki atmosferyczne.

Mimo podjętych działań lekarz stwierdził zgon

Po dotarciu na miejsce strażacy przystąpili do czynności ratunkowych. Wezwano również Zespół Ratownictwa Medycznego. Niestety, mimo udzielonej pomocy, życia osoby nie udało się uratować.

W akcji uczestniczyło kilka służb

W działaniach brały udział jednostki straży pożarnej, ratownicy medyczni oraz policja. Na miejscu pracowali zarówno druhowie ochotnicy, jak i funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej. Policja prowadzi czynności mające na celu wyjaśnienie dokładnych okoliczności zdarzenia.

Służby w okresie zimowym regularnie apelują o reagowanie na sytuacje, w których ktoś może być narażony na wychłodzenie. W przypadku zauważenia osoby potrzebującej pomocy należy niezwłocznie powiadomić numer alarmowy 112.

źródło: OSP Lidzbark

Seria wygranych w Lotto na Warmii i Mazurach. Szczęście eksplodowało



Szczęście uśmiechnęło się do mieszkańców Warmii i Mazur. W kilku miejscowościach regionu padły kolejne wygrane w grach liczbowych i zdrapekowych. W sumie gracze wzbogacili się o kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Wygrane w Lotto i zdrapkach na Warmii i Mazurach

Ostatnie dni przyniosły serię wygranych w punktach sprzedaży Lotto na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Szczęśliwe losy zostały kupione m.in. w Kurzętniku, Pasłęku, Lidzbarku Warmińskim oraz Mrągowie.

Najwyższa wygrana padła w Mrągowie. W punkcie przy ul. Piaskowej 8E gracz, który zagrał w Keno, wygrał 15 tysięcy złotych.

W Kurzętniku w kolekturze przy ul. Rynek 21 szczęśliwy uczestnik gry „MOC 777” zdobył 10 700 zł. Z kolei w Lidzbarku Warmińskim w punkcie przy ul. Powstańców Warszawy 19/4A padła wygrana 2000 zł w zdrapcę „Szybka Kasa”.

Mniejsza, ale również ciesząca wygrana trafiła do Pasłęka. W kolekturze przy ul. Kopernika 27A gracz wygrał 1100 zł w grze „Szybka Piłka”.

Najwyższa wygrana w tym roku

padła w Pisz

Rekordowa jak dotąd wygrana w 2026 roku na Warmii i Mazurach padła w Pisz. 19 stycznia w punkcie przy ul. Wojska Polskiego 10A sprzedano zdrapkę „Szczęśliwa Liczba”, która przyniosła nabywcy 234 000 zł.

Los kosztował zaledwie 5 zł. To obecnie najwyższa wygrana w loteriach natychmiastowych w regionie w tym roku. Zdrapki pozwalają na natychmiastowe sprawdzenie wyniku – bez oczekiwania na losowanie.

źródło: Lotto

Żona zabiła męża na Warmii. Została nieprawomocnie skazana dopiero po prawie 5 latach



Blisko pięć lat od krwawej zbrodni w domu na Warmii zapadł wyrok. Żona, którą oskarżono o zabójstwo, długo pozostawała na wolności - wcześniejszy wyrok został jednak uchylony. Teraz - po niemal pięciu latach od śmierci mężczyzny - zapadło zupełnie inne rozstrzygnięcie.

Najpierw uniewinnienie, potem 15 lat więzienia za zabójstwo

Sprawa dotyczy tragedii z 17 lutego 2021 roku. W jednym z domów na terenie Reszla w powiecie kętrzyńskim znaleziono ciało mężczyzny. Według ustaleń śledczych został on wielokrotnie uderzony narzędziem tęnym lub tępokrawędzistym w głowę, a następnie trzykrotnie ugodzony nożem, w tym w klatkę piersiową. Na ławie oskarżonych zasiadła jego żona. Od początku konsekwentnie nie przyznawała się do winy.

Pierwszy proces przed Sądem Okręgowym w Olsztynie rozpoczął się w sierpniu 2022 roku. W maju 2024 roku zapadł wyrok uniewinniający. Sąd wskazywał wówczas, że brak jest bezpośrednich dowodów winy oraz jednoznacznego motywu. Sprawa jednak nie zakończyła się w tym momencie.

Apelacja i powrót na salę rozpraw

Prokuratura zaskarżyła wyrok w całości. W lutym 2025 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku uchylił

uniewinnienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, krytycznie oceniając wcześniejszą analizę materiału dowodowego.

To właśnie ten etap sprawił, że na ostateczne – choć nadal nieprawomocne – rozstrzygnięcie trzeba było czekać niemal pięć lat od dnia zbrodni.

Ponowny proces ruszył 9 lutego 2026 roku. Oskarżona ponownie nie przyznała się do winy.

Proces poszlakowy i kluczowe ustalenia

Nie było świadka zbrodni ani dowodu wprost wskazującego sprawcę. Sąd analizował jednak łańcuch okoliczności.

W domu w chwili zabójstwa przebywać mieli wyłącznie małżonkowie. Nie ujawniono śladów włamania ani obecności osób trzecich. Zwrócono uwagę, że pokrzywdzony nie miał obrażeń świadczących o podjęciu skutecznej obrony.

„Proces miał charakter poszlakowy, co oznacza, że brak było dowodów bezpośrednio wskazujących na sprawstwo oskarżonej” – poinformował rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie.

Jednocześnie sąd uznał, że zgromadzony materiał dowodowy tworzy spójny obraz prowadzący do wniosku o winie oskarżonej.

Motyw i tło konfliktu, który zmienił się w zbrodnię

W uzasadnieniu zwrócono uwagę na relacje między małżonkami. Według ustaleń w domu dochodziło do konfliktów związanych z uzależnieniem kobiety od alkoholu. Mąż miał sprzeciwiać się jej zachowaniu, co prowadziło do napięć.

Sąd wskazał również, że oskarżona miała czas i możliwość podjęcia działań zmierzających do zatarcia śladów.

Ostatecznie 13 lutego 2026 roku zapadł wyrok: 15 lat pozbawienia wolności. Sąd uwzględnił brutalny sposób działania, ale także wiek oskarżonej – kobieta ma 68 lat.

Prawie pięć lat od zbrodni

Od śmierci mężczyzny minęło niemal pięć lat. Przez ten czas sprawa zdążyła zakończyć się uniewinnieniem, wrócić na wokandę i zmienić swój finał o 180 stopni. Dla opinii publicznej był to proces, który raz już się skończył — a potem zaczął od nowa.

Długość postępowania wynikała nie z jednego przeciągającego się procesu, lecz z konieczności ponownej oceny dowodów po decyzji sądu drugiej instancji. Dopiero ta druga analiza doprowadziła do skazania.

Dzisiejszy wyrok nie kończy jednak sprawy definitywnie. Jest nieprawomocny, co oznacza, że jeśli obrona złoży apelację, historia tej zbrodni może jeszcze wrócić na salę sądową.

źródło: Sąd Okręgowy

Ryzykowny manewr na ruchliwej ulicy w Olsztynie. Świadek nagrał piratkę drogową



Sekundy mogły zdecydować o czyimś zdrowiu lub życiu. Na jednej z ruchliwych ulic Olsztyna kierująca osobowym autem zignorowała podwójną linię ciągłą i wykonała ryzykowny manewr. Wszystko nagrał świadek, a materiał trafił prosto do policjantów.

Niebezpieczny manewr na ul. Leonharda w Olsztynie

Do zdarzenia doszło na ul. Leonharda w Olsztynie. Kierująca samochodem marki Hyundai nie zastosowała się do oznakowania poziomego P-4, czyli podwójnej linii ciągłej, której przekraczanie jest surowo zabronione.

Choć tym razem nie doszło do kolizji ani wypadku, sytuacja była bardzo groźna. Tego typu manewry na ruchliwych odcinkach dróg mogą prowadzić do czołowych zderzeń lub wymuszeń pierwszeństwa. Nagranie dokumentujące wykroczenie zostało przesłane na skrzynkę „Stop Agresji Drogowej”.

Policja zareagowała po otrzymaniu nagrania

Sprawą zajęli się funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Na podstawie przekazanego materiału mundurowi ustalili tożsamość kierującej i

wyciągnęli konsekwencje.

Kobieta została ukarana mandatem w wysokości 200 złotych oraz 5 punktami karnymi. Jak podkreślają policjanci, elektroniczna skrzynka zgłoszeniowa to skuteczne narzędzie w walce z agresją drogową i niebezpiecznymi zachowaniami.

„Twoja reakcja ma znaczenie” – przypominają funkcjonariusze, zachęcając mieszkańców do informowania o rażących naruszeniach przepisów – jak informuje Policja.

Stop Agresji Drogowej - jak zgłosić wykroczenie?

Policja przypomina, że zgłoszenia dotyczące zdarzeń z terenu województwa warmińsko-mazurskiego można przysyłać drogą mailową (stopagresjidrogowej@ol.policja.gov.pl). W wiadomości należy opisać dokładną datę, godzinę i miejsce zdarzenia, wskazać markę, model oraz numer rejestracyjny pojazdu, a także przekazać swoje dane

kontaktowe. Do zgłoszenia można dołączyć nagranie lub zdjęcie dokumentujące wykroczenie, przy czym maksymalny rozmiar załącznika wynosi 25 MB.

zgłoszenie jest analizowane, a materiały mogą stanowić podstawę do wszczęcia czynności wyjaśniających.

źródło: KWP

Funkcjonariusze podkreślają, że każde takie

Dziwne zwierzę wyszło z lasu. Zaskoczyło patrol na granicy w warmińsko-mazurskim



fot. WMOSG

Podczas rutynowych działań funkcjonariuszy przy granicy doszło do sytuacji, która zaskoczyła nawet doświadczonych mundurowych. W trakcie kontroli drogowej pojawił się niespodziewany obserwator.

Kontrola drogowa i niespodziewany gość

Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej poinformował o nietypowym zdarzeniu w rejonie placówki w Grzechotkach. Jak przekazano w oficjalnym komunikacie, w trakcie kontroli ruchu drogowego pojawił się... jenot.

Zwierzę podeszło w pobliże miejsca prowadzonych czynności, jednak nie wykazywało agresji. Po krótkiej „obserwacji” spokojnie oddaliło się w stronę pobliskiego terenu leśnego. Cała sytuacja została uwieczniona na zdjęciach.

Jenoty coraz śміalej podchodzą do ludzi

Obecność jenotów w północnej części województwa warmińsko-mazurskiego nie jest nowością, jednak ich pojawianie się w bezpośrednim sąsiedztwie dróg i patroli może zaskakiwać. Zwierzęta te potrafią przemieszczać się na duże odległości i coraz częściej są widywane w pobliżu zabudowań oraz infrastruktury drogowej.

Choć w opisywanym przypadku sytuacja miała spokojny przebieg, służby przypominają, że jenot jest dzikim drapieżnikiem i nie należy do niego podchodzić ani próbować go przeganiać.

Wcześniej kobieta pomyliła jenota z psem

To nie pierwsza w ostatnim czasie historia z udziałem tego gatunku w regionie. W styczniu w Lidzbarku Warmińskim kobieta zabrała z drogi zwierzę, które wzięła za błąkającego się psa. Chcąc uchronić je przed mrozem, przewiozła je samochodem na komendę policji.

Dopiero na miejscu okazało się, że pod siedzeniem auta znajduje się jenot. Na miejsce wezwano strażaków, którzy bezpiecznie wyciągnęli zwierzę z pojazdu. Po konsultacji z lekarzem weterynarii zdecydowano o wypuszczeniu go do pobliskiego lasu.

Obie sytuacje pokazują, że jenoty coraz częściej pojawiają się w przestrzeni publicznej i mogą być mylone z psami. Służby apelują, by w przypadku spotkania dzikiego zwierzęcia zachować dystans i poinformować odpowiednie instytucje.

Nowoczesny sprzęt od WOŚP trafił do szpitala pod Olsztynem



fol. Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce

Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce wzbogacił się o nowoczesny aparat do fizjoterapii przekazany przez Fundację WOŚP. Urządzenie ma wzmocnić możliwości leczenia i rehabilitacji najmłodszych pacjentów.

Sprzęt od WOŚP dla szpitala w Ameryce pod Olsztynem

Do Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce trafił aparat BTL-4825 Premium przekazany przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. To nowoczesne urządzenie wykorzystywane w fizjoterapii, które znacząco rozszerza zakres dostępnych terapii.

Sprzęt umożliwia prowadzenie elektroterapii, terapii ultradźwiękowej, laseroterapii oraz magnetoterapii. Dzięki temu placówka będzie mogła jeszcze skuteczniej wspierać dzieci w procesie leczenia, rehabilitacji oraz powrotu do sprawności. Nowe wyposażenie pozwoli na bardziej precyzyjne i komfortowe prowadzenie terapii, co może przełożyć się na szybszą poprawę stanu zdrowia najmłodszych pacjentów.

34. Finał WOŚP 2026 i cel zbiórki

34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbywał się w 2026 roku pod hasłem „Zdrowe brzuszki naszych dzieci”. Zebrane środki przeznaczono na zakup nowoczesnego sprzętu medycznego do diagnostyki i leczenia schorzeń gastroenterologicznych u najmłodszych pacjentów w całej Polsce.

WOŚP od lat wyposaża szpitale zarówno w dużych miastach, jak i w mniejszych miejscowościach. Trafiają tam urządzenia ratujące życie, sprzęt diagnostyczny oraz wyposażenie wspierające rehabilitację dzieci.

W Olsztynie podczas 34. Finału WOŚP działał m.in. Sztab WOŚP nr 7261, który zorganizował wydarzenie „Zimowa Zadyma – Gramy dla WOŚP” na Placu Solidarności przy al. Piłsudskiego. 25 stycznia od godziny 12:00 do 20:00 centrum miasta tętniło życiem. W programie znalazły się animacje dla dzieci, pokazy służb, elementy edukacyjne, strefa gastronomiczna oraz koncerty lokalnych i ogólnopolskich artystów. Muzyczna część rozpoczęła się o 15:00, a finał zwieńczyło tradycyjne Świąteczne do Nieba.

Drugim był Sztab Miasta Olsztyna nr 5699, który organizował swoje działania na Starym Mieście, przy Starym Ratuszu. 25 stycznia odbyły się tam koncerty, animacje dla dzieci i pokazy.

Olsztyn grał w dwóch sztabach

Seria zgłoszeń o napastliwym mężczyźnie. Policja podjęła działania po informacjach od poszkodowanych



Po serii zgłoszeń dotyczących napastliwego zachowania mężczyzny policja podjęła interwencję. Funkcjonariusze przyjęli zawiadomienia od osób poszkodowanych, zabezpieczyli materiał dowodowy i prowadzą dalsze czynności pod nadzorem prokuratora.

Interwencja policji po

zgłoszeniach od poszkodowanych

Do policji ze Szczytna zaczęły napływać informacje o niepokojącym zachowaniu mężczyzny wobec innych osób. Jak przekazano 13 lutego w oficjalnym komunikacie, funkcjonariusze niezwłocznie podjęli działania, aby zweryfikować napływające informacje i ustalić okoliczności zdarzeń. Policjanci przyjęli od poszkodowanych zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstw.

„W związku z informacjami pojawiającymi się w przestrzeni medialnej oraz zgłoszeniami od osób pokrzywdzonych, funkcjonariusze podjęli czynności w tej sprawie” – poinformowała Komenda Powiatowa Policji w opublikowanym komunikacie.

Materiał dowodowy

zabezpieczony. Sprawa pod nadzorem prokuratora

Po przeprowadzonej interwencji mężczyzna został odizolowany. Policja zabezpieczyła materiał dowodowy, który obecnie jest szczegółowo analizowany. Śledczy sprawdzają wszystkie wątki oraz okoliczności zdarzeń.

„Dalsze czynności procesowe prowadzone są pod nadzorem prokuratora. Każde zgłoszenie traktowane jest z należytą powagą, a naszym priorytetem jest bezpieczeństwo mieszkańców” – przekazano w komunikacie policji.

Na tym etapie postępowania służby nie informują o szczegółach dotyczących ewentualnych zarzutów. Sprawa jest w toku.

źródło: KPP Szczytno

Navara poważnie rozbita. Najpierw skasowała znaki, później uderzyła w drzewo



Kierowca pick-upa w jednej chwili stracił kontrolę nad pojazdem. Na miejsce wezwano służby.

Stracił panowanie nad pojazdem

Do zdarzenia doszło pod Łławą w godzinach popołudniowych w piątek 13 lutego, gdy intensywne
TKO - elektroniczne wydanie dziennika

opady śniegu znacząco pogorszyły warunki na drodze. Jezdnia była śliska, a widoczność ograniczona.

Jak ustalili policjanci pracujący na miejscu, 30-letni kierujący Nissanem Navara nie dostosował prędkości do panujących warunków. W wyniku tego manewru pojazd zjechał z toru jazdy.

Najpierw znak, później drzewo

Auto najpierw uderzyło w znak drogowy D-42 „obszar zabudowany”, a następnie w znak miejscowości E-17. Siła uderzenia była na tyle duża, że pojazd wypadł z jezdni i ostatecznie zatrzymał się na przydrożnym drzewie.

Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Mimo poważnie wyglądających uszkodzeń pojazdu, kierowcy nic poważnego się nie stało.

Apel o ostrożność na drogach

Funkcjonariusze przypominają, że w okresie zimowym droga hamowania znacząco się wydłuża, a chwila nieuwagi może zakończyć się groźnym zdarzeniem. Policja apeluje o rozwagę i dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

źródło: KWP

Kobieta kierująca Golfem potrafiła 45-latkę na pasach. Policja ujawniła zaskakujący szczegół



Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w poniedziałkowy poranek. 45-letnia kobieta została potracona na przejściu dla pieszych. Podczas interwencji policjanci ujawnili dodatkowy, zaskakujący szczegół dotyczący samochodu.

Potrącenie na przejściu dla pieszych w Pisz

Do zdarzenia doszło po godzinie 8.00 na ul. Grunwaldzkiej w Pisz. 34-letnia mieszkanka miasta, kierująca volkswagenem golfem, potrafiła kobietę przechodzącą przez oznakowane przejście dla pieszych.

Na miejsce wezwano służby ratunkowe. 45-latka została przetransportowana do szpitala. Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia i rozpoczęli ustalanie jego dokładnych okoliczności.

Policja ujawniła zaskakujący szczegół

Podczas czynności prowadzonych na miejscu funkcjonariusze sprawdzili stan techniczny pojazdu. Okazało się, że samochód, którym poruszała się 34-latka, nie posiadał aktualnych badań technicznych.

Choć kierująca była trzeźwa, policjanci zdecydowali o zatrzymaniu jej prawa jazdy oraz dowodu rejestracyjnego pojazdu.

Sprawa potrącenia będzie

wyjaśniana

Policjanci prowadzą dalsze czynności, które mają wyjaśnić dokładny przebieg i przyczyny zdarzenia. Analizowane są m.in. warunki drogowe oraz zachowanie uczestników ruchu.

Funkcjonariusze przypominają, że kierowcy zbliżający się do przejścia dla pieszych mają obowiązek zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa osobom znajdującym się na pasach.

źródło: KPP Pisz

Delegacja Ukrainy sprawdzała wyposażenie i procedury na polskiej granicy



Przedstawiciele 10. Mobilnego Oddziału Państwowej Straży Granicznej Ukrainy wizytowali Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej. W trakcie wizyty sprawdzili wyposażenie funkcjonariuszy oraz procedury stosowane na odcinku tzw. zielonej granicy.

Wizyta delegacji Ukrainy w W-MOSG

10 lutego w Warmińsko-Mazurskim Oddziale Straży Granicznej gościła delegacja 10. Mobilnego Oddziału Państwowej Straży Granicznej Ukrainy. Wizyta miała charakter roboczy i była elementem współpracy służb

odpowiedzialnych za bezpieczeństwo granic.

Sprzęt i procedury na „zielonej granicy”

W trakcie wizyty przedstawiono gościom wyposażenie wykorzystywane przez funkcjonariuszy W-MOSG, w

tym sprzęt służący do patrolowania oraz zabezpieczania odcinków granicy poza przejściami granicznymi. Delegacja miała możliwość zapoznania się z rozwiązaniami organizacyjnymi oraz procedurami stosowanymi w codziennej służbie.

Istotnym punktem programu była również prezentacja infrastruktury na odcinku tzw. zielonej granicy. Goście odwiedzili Placówkę Straży Granicznej w Barcianach, gdzie zapoznali się z zadaniami realizowanymi przez funkcjonariuszy na tym terenie.

Wymiana doświadczeń i współpraca służb

Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy polską i ukraińską strażą graniczną. W obliczu dynamicznej sytuacji bezpieczeństwa w regionie współpraca służb granicznych ma kluczowe znaczenie dla skutecznej ochrony granic państwowych oraz reagowania na zagrożenia.

Masowe zarażenie pasożytem w ośrodku dla cudzoziemców na Mazurach. Dziesiątki przypadków



fot. W-MOSG

Cudzoziemcy przebywający w strzeżonym ośrodku na Mazurach zachorowali na świerzb. Chorzy zostali odizolowani, a w placówce wdrożono procedury medyczno-sanitarne. Służby zapewniają, że sytuacja jest pod kontrolą - przekazało Radio Olsztyn.

Choroba w zamkniętej placówce na Mazurach

Do zachorowań doszło w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Kętrzynie. Objawy choroby skóry wystąpiły u kilkudziesięciu mężczyzn przebywających w placówce.

Rzeczniczka Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej, ppłk Mirosława Aleksandrowicz, potwierdziła skalę problemu.

„W ośrodku dla cudzoziemców u 34 osób potwierdzono zmiany skórne – świerzb. W ośrodku wdrożone są procedury medyczno-sanitarne na wypadek wystąpienia różnych chorób zakaźnych i

niezwłocznie zostały podjęte niezbędne czynności w tym zakresie” – przekazała w rozmowie z Radiem Olsztyn rzeczniczka.

Izolacja i leczenie farmakologiczne

Po konsultacjach dermatologicznych podjęto decyzję o rozpoczęciu leczenia. Osoby z potwierdzonymi objawami zostały przeniesione do innego budynku, aby ograniczyć ryzyko dalszego rozprzestrzeniania się choroby. Wszyscy pozostają pod stałą opieką lekarską.

Obecnie w ośrodku przebywa 137 mężczyzn. Oznacza to, że choroba dotknęła znaczną część społeczności zamkniętej placówki. W takich warunkach nawet pojedyncze ognisko może szybko objąć kolejne osoby, dlatego kluczowe było natychmiastowe wdrożenie procedur sanitarno-epidemiologicznych.

Czym jest świerzb i jak się objawia?

Świerzb to pasożytnicza choroba skóry wywołwana przez mikroskopijnego roztocza, który drąży w naskórku cienkie korytarze i tam składa jaja. Zakażenie rozprzestrzenia się głównie poprzez bliski kontakt fizyczny, zwłaszcza w skupiskach ludzi. Ryzyko rośnie także przy wspólnym korzystaniu z pościeli, ręczników czy odzieży.

Najbardziej dokuczliwym objawem jest intensywne swędzenie, które nasila się wieczorem i w nocy. Na skórze mogą pojawić się drobne grudki, pęcherzyki oraz charakterystyczne linijne ślady będące efektem działalności pasożyta. Zmiany najczęściej występują między palcami dłoni, na nadgarstkach, w zgięciach łokci, w okolicy pępka oraz w miejscach intymnych.

Terapia polega na zastosowaniu odpowiednich preparatów przeciwpasożytniczych nakładanych na skórę. Równolegle konieczna jest dokładna dezynfekcja ubrań, ręczników i pościeli, aby zapobiec ponownemu zakażeniu.

źródło: Radio Olsztyn

Pożar budynku z 7 tys. zwierząt w środku. Przeróżający widok i ogromne straty



fot. OSP Łukta

W niedzielne popołudnie w jednej z miejscowości powiatu ostródzkiego doszło do groźnego pożaru obiektu gospodarczego. Na miejsce skierowano liczne siły straży pożarnej i policję. Okoliczności zdarzenia będą wyjaśniane.

Pożar kurnika w miejscowości Dąb. W akcji siedem zastępów straży

Do zdarzenia doszło w niedzielę 15 lutego około godziny 15:17 w miejscowości Dąb. Jak poinformowała Ochotnicza Straż Pożarna w Łukcie, ogień pojawił się w kurniku. W obiekcie znajdowało się około 7 tysięcy sztuk drobiu.

Do akcji zadysponowano siedem zastępów straży pożarnej – jednostki OSP Łukta, OSP Florczaki oraz Państwową Straż Pożarną z Ostródy. Na miejscu pracowała także policja. Działania gaśnicze prowadzone były w trudnych warunkach, a nad okolicą unosiły się kłęby dymu widoczne z dużej odległości.

Tysiące sztuk drobiu w środku budynku. Właściciel poniósł ogromne straty

W chwili wybuchu pożaru w budynku przebywało około 7 tysięcy sztuk drobiu. Straty są bardzo duże, a obiekt został poważnie uszkodzony. Na ten moment nie podano szczegółowych informacji dotyczących skali zniszczeń ani dokładnej liczby padłych zwierząt.

Przyczyny pojawienia się ognia nie są jeszcze znane. Sprawę będą wyjaśniać odpowiednie służby.

To kolejny pożar kurnika w regionie w ostatnich tygodniach

To nie pierwsze takie zdarzenie w ostatnim czasie. Na początku lutego doszło do dużego pożaru kurnika w

Lewałdzie Wielkim w gminie Dąbrówno. Ogień bardzo szybko objął budynek, w którym przebywało kilkanaście tysięcy kurczaków. Na miejsce skierowano liczne siły Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu powiatu ostródzkiego.

W tamtym przypadku również nie podano oficjalnych

przyczyn wybuchu ognia, a sprawą zajęły się odpowiednie służby. Seria podobnych zdarzeń w krótkim odstępie czasu budzi niepokój wśród mieszkańców i właścicieli gospodarstw, którzy obawiają się o bezpieczeństwo swoich obiektów.

źródło: OSP Łukta

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	47/2026
Data wydania	16 lutego 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.